

Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskim i całym państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek; w Królestwie polskim rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów przyw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwufamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczetowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się. Zamówienia na „Tygodnik“, i ogłoszenia, przyjmuje Administracja „Tygodnika“, przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garnarskiej l. 5.

Treść: Z Towarzystwa rolniczego. — Sprawozdanie z obrad ankiety w sprawie chowu koni roboczych. (Dokończenie). — Doświadczenia z siarczanem miedzi przeciw zarazie ziemniaków. — Rozmnażanie buraków bez nasion. — Rozmaitości. — Wydawnictwa rolnicze. — Sprostowanie. — Oznajmienia. — Ogłoszenia. — Wiadomości handlowe.

Z Towarzystwa rolniczego.

Dnia 10 marca b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu Towarzystwa rolniczego Krakowskiego pod przewodnictwem prezesa JE. Jana hr. Tarnowskiego.

Obrady rozpoczęły się od załatwienia spraw subwencyjnych, a mianowicie co do użycia kwoty 1000—1500 złr. przyrzeczonej przez c. k. Ministerstwo na wykłady wędrownie w r. b. i co do żądań, jakie w tej mierze przedłożone być mają na r. 1893.

Uchwalono zatem, ażeby z subwencji na r. b. przeznaczyć 500 złr. Zarządowi kółek rolniczych na wykłady wędrownie w zachodniej części kraju, które odbywać się mają za poprzednim porozumieniem z Komitetem Towarzystwa rolniczego; z tego 300 złr. użyć na wykłady weterynaryjne; 400 złr. użyć na wykłady o uprawie lnu i 300 na obniżenie ceny lnu rygskiego dla włościan. Na wykłady ogrodnictwa, pszczelnictwa i rybactwa pozostała jeszcze subwencja przeszłoroczna, która wypłaconą została dopiero w jesieni r. z., nie mogła więc być dotychczas użyta.

Uchwałą powyższą, a mianowicie co do kwoty 500 złr. załatwionem zostało jednocześnie podanie Zarządu głównego Kółek rolniczych o subwencyę na wykłady wędrownie.

Następnie postanowił Komitet wnieść do c. k. Mi-

nisterstwa podanie o zwiększenie subwencji na r. 1893, przedstawiając potrzebę jej w następujących cyfrach: na wykłady wędrownie z dziedziny rolnictwa 600 złr.; ogrodnictwa i pszczelnictwa 600 złr.; weterynaryi 300 złr.; rybactwa 400 złr.; dla Kółek rolniczych 500 złr.; na wykłady o uprawie lnu 400 złr. na obniżenie ceny nasienia lnu 300 złr. Razem 3100 złr. w. a.

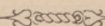
Wskutek odezwy c. k. Namiestnictwa, żądającej opinii co do wniosku posła dr. Władysława Krańskiego w sprawie podniesienia uprawy lnu i zawiązywania w tym celu spółek, między właścicielami większych posiadłości, uchwalił Komitet odpowiedzieć, iż usiłowania p. Krańskiego i gotowość jego do zawiązania takiej spółki uważa za bardzo chwalebne i poleca je poparciu w. c. k. Ministerstwa. Sądzi wszakże, że zawiązywaniu Spółek takich między większymi właścicielami staje na przeszkodzie brak rąk do pracy, oraz, znaczne oddalenie od siebie gruntów, którychby w pojedynczych miejscowościach można użyć do uprawy lnu; że zatem powołane są do tego przedewszystkiem włościańskie kółka rolnicze. W każdym razie wstępem do tworzenia podobnych spółek powinno być staranie o szersze upowszechnienie uprawy lnu, czyli poparcie jej przez obfitsze subwencye na zakupno nasienia i wędrownie pouczanie, co wraz ze szkołą uprawy lnu, znajdującą się w Gródku i usiłowaniem Towarzystwa tkackiego w Krośnie przyczynić się może

do podniesienia tej ważnej gałęzi przemysłu rolniczego gospodarstwa kraju naszego, ku czemu też dążył Komitet szczególnie przez dostarczanie dobrego i taniego nasienia lnu, o ile przeznaczone na cel ten subwencje wystarczały.

Otrzymałszy od Towarzystwa Gospodarskiego Galicyjskiego bardzo spóźnione wezwanie o wysłanie delegatów na obrady ankiety gorzelnianej, która ma zebrać się we Lwowie d. 15 marca r. b. w celu omówienia sprawy ustanowienia okręgowych monterów gorzelnianych i błędnego stosowania przez organa nadzorcze przepisów kontroli gorzelnii, postanowiono wezwać telegraficznie pp. Karola Czecha, Pieniżka, Adama i Stanisława Jędrzejowiczów, Smilowskiego i Szczepana hr. Tarnowskiego by jako delegowani od Komitetu wzięli udział w obradach tej ankiety.

Na zapytanie c. k. Namiestnictwa co do potrzeby subwencyonowania kółek rolniczych i co do sposobu udzielania kwot na ten cel przeznaczonych, uchwalił Komitet, by odpowiedzieć, iż subwencyonowanie Kółek rolniczych i to kwotami znaczniejszemi, jest ze wszech miar nader pożądanem; udzielanie zaś owych zasiłków powinno odbywać się za pośrednictwem Towarzystw rolniczych; gdyż organizacja kółek rolniczych nie objęła jeszcze wszystkich powiatów i nie wszędzie potworzyły się już Zarządy okręgowe i powiatowe, piecza zaś o podniesienie rolnictwa i hodowli rozciągać się powinna na cały kraj odpowiednio do potrzeb i stosunków miejscowych każdej okolicy.

Na Zgromadzenie ogólne Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wieliczce, które odbyć się ma d. 17 m. b. delegowano p. Lippomana.



Sprawozdanie z obrad ankiety

*zwołanej w sprawie podniesienia chowu koni roboczych
w dniu 4 stycznia 1892 r.*

(Dokończenie.)

Ad. 4. „Czy byłoby wskazaniem utworzenie zarodkowych stajni dla koni roboczych?“

Na wniosek p. Gniewosza został 4-ty punkt kwestyionarza cofnięty.

Ad 5. „Czy potrzeba powiększyć stację ogierów rządowych w Galicyi?“

Przy dyskusji nad punktem 5-tym podnosili pp. Borowski, hr. Koziebrodzki, hr. Bielski nadużycia, popełniane przez częste stanowienia na stacjach ogierów, poczem jednomyślnie uchwalono udać się do rządu o powiększenie ilości ogierów rządowych w Galicyi i o powiększenie liczby stacji.

Ad 6. „Czy byłyby pożądanem zmiany i rozszerzenia przepisów Ministerstwa rolnictwa o subwencyonowaniu stacji prywatnych ogierów licencyonowanych, ogłoszonych okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 26 grudnia 1882 r. l. 73. 5. 5. w tym kierunku, ażeby subwencyonowanie to

mogło liczniej wejść w życie i przyczynić się faktycznie do zwiększenia ilości ogierów dla klaczy włościańskich?“

P. Gniewosz zaznacza, że Komitet wniósł do Ministerstwa rolnictwa petycję o udzielenie mu subwencji 2000 złr. na subwencyonowanie stacji ogierów dla użytku włościańskich klaczy.

Hr. Koziebrodzki zwraca uwagę, że 2,000 złr. jest za szczupłą subwencją na ten cel; Oddział jarosławski utworzył z własnych funduszy kilka takich stacji z najlepszym skutkiem, zatem jest wskazaniem, ażeby Rząd i w tym kierunku przyszedł krajowi z większą pomocą, podobnie jak w kierunku hodowli bydła.

Radca Kleeberg zauważa, że Rząd utrzymuje za pośrednictwem doradczego Komitetu przy Namiestnictwie ośm subwencyonowanych ogierów i że wedle orzeczenia majora Klasterskiego utrzymywanie ogierów nie pierwszorzędnej jakości przynosiłoby tylko szkodę chowowi koni w kraju.

P. Gurski stawia wniosek o powiększenie liczby stacji.

Hr. Stadnicki stawia wniosek, który jednomyślnie uchwalono w osnowie następującej:

„Ankieta uchwała starać się o uzyskanie jaknajwiększych kwot z Ministerstwa rolnictwa na cele subwencyonowania stacji prywatnych ogierów, a w razie uzyskania tego rodzaju subwencji przez Komitet Tow. gosp. sądzi za odpowiednie, by te subwencje przez Komitet Towarzystwa gosp. w porozumieniu z doradczym komitetem chowu koni przy c. k. Namiestnictwie użyte zostały.

Ad 7. „Jakiego rodzaju kontrola nad pojedynczemi stacjami ogierów byłaby pożądaną, ażeby zapobiegała istniejącym nadużyciom, dotyczącym za częstego stanowienia i przypuszczania klaczy niezdrowych, tudzież takich, których wady dziedziczne czynią niezdatnymi na matki?“

P. Borowski wnosi: Zgromadzenie uchwali: Jako najodpowiedniejszy sposób do usunięcia nadużyc przy puszczaniu ogierów rządowych, uważamy cofnięcie rozporządzenia ministerjalnego, względnie instrukcyi pozwalającej koniom krwi zimnej dwóch skoków na dzień, a to tembardziej, że o cofnięcie tej normy Komitet doradczy przy Namiestnictwie od lat wielu bezowocnie się stara.

P. Gurski wyraża życzenie, by Wys. Rząd wydał rozporządzenie, mocą którego wolno stanowić ogierami rządowymi tylko klacze, które ukończyły najmniej 3 lata wieku, są zdrowe i nie posiadają błędów dziedzicznych.

Ks. Adam Sapieha dodaje poprawkę, by oba Komitety (Tow. gosp. i przy Namiestnictwie) czyniły starania o wprowadzenie kontroli nad stacjami ze strony osób prywatnych.

Hr. Stadnicki życzy sobie zawiadomienia i wezwania naszych Oddziałów, by o każdym nadużyciu zawiadamiały Komitet doradczy przy c. k. Namiestnictwie.

P. Kownacki żąda legitymacyi ze strony komend wojskowych stacji ogierów — dla osób kontrolujących — a że JE. hr. Graevenitz myśl tę popiera, przeto u-

chwalono wniosek p. Borowskiego z dodatkiem uwagi ks. Sapiehy, zaś wniosku p. Gurskiego nie przyjęto.

Ad 8. „Czy przy licencyonowaniu prywatnych ogierów ma c. k. Rząd uwzględnić tylko te rasy, które ankietą do poprawy koni roboczych zaleci?”

Przy dyskusji nad punktem 8-mym uwzględniono życzenie p. Langiego, aby komisje powołane do licencyonowania ogierów, nie odmawiały licencji takim ogierom, których budowa odpowiada typowi konia roboczego dla gospodarstw włościańskich.

Ad 9. „Czy należy starać się, ażeby c. k. Rząd oddawał w ograniczone posiadanie tylko takie ogiery ras roboczych, które ankietą wskazała i czy zwiększyć ilość lat, w których właściciel jest obowiązany ogierem takim włościańskie klacze stanowić?”

Wyrażone w 9-tym punkcie kwestyjonarza życzenie, nie zostało przez ankietę przyjęte.

Po wyczerpaniu dyskusji, przyjęto dwa następujące samoistne wnioski:

a) Pana Kozłowieckiego: „Udać się do c. k. Ministerstwa rolnictwa o wydanie rozporządzenia, iżby klacze, mające być spieniężone w drodze licytacji za stądniny Radowieckiej, były sprzedawane tylko hodowcom w kraju naszym nie zaś wywożone za granicę.

b) Pana Kownackiego, by Komitet Towarzystwa gosp. udał się do Komitetu doradczego przy c. k. Namiestnictwie z prośbą, by członkowie tegoż przy sposobności objazdów zwiedzali także stajnie prywatnych hodowców w kraju, oraz by uwiadomił o tem swoje Oddziały, celem ułatwienia Delegatom wykonywania kontroli.

P. Gniewosz uprasza JE. hr. Graevenitza o wyrażenie Ministerstwu podziękowania za wysłanie Delegata do ankiety i poleca jego pieczy Towarzystwo gospodarskie i uchwały powzięte przez ankietę, co JE. hr. Graevenitz uczynić przyrzeka.

Ks. Sapieha dziękuje Delegatom za przybycie oraz JE. Namiestnikowi za pilne zajęcie się ankietą.

Na czem posiedzenie o godz. 11 w nocy zamknięto.

Doświadczenia z siarczanem miedzi (kamyszkiem niebieskim) przeciw zarazie ziemniaków (peronospora infestans.)*

(E. Z.) Rozszerzanie się zarazy ziemniaków powodowanej grzybkim peronospora infestans, a w następstwie liche zbiory bulw niezdrowych, łatwo gnijących, pobudzić musiało do szukania środka zaradczego. Od lat też kilku polecano rozmaite środki, które jednak jako niepraktyczne lub też nieskuteczne, po za obręb pól doświadczalnych nie wyszły. Dopiero w roku 1889 prof. Millardet z Bordeaux wpadł na pomysł użycia roztworu siarczanu miedzi

(niebieskiego kamyszka), który tak skutecznie niszczy zarodki śnieci u pszenicy. — Środek ten początkowo trzymano w tajemnicy. Aptekarz Jan Soucheur z Antwerpii sprzedawał go pod nazwiskiem Bouille Bordelaise. Lecz mimo skuteczności nowego tajemniczego środka, nie mogło się użycie jego dla wysokiej ceny, rozpowszechnić. Dopiero kiedy docieczono, że owa tajemnica Bouille Bordelaise jest prostym roztworem kamyszka niebieskiego i gaszonego wapna, poczyniono liczniejsze doświadczenia. Doświadczenia te robione w Szwajcaryi, Francji, Niemczech, Anglii a nawet w Północnej Ameryce, miały wyświecić, jaki jest najlepszy sposób użycia, jaka ilość i jaka koncentracja roztworu są najodpowiedniejsze.

W Anglii robione doświadczenia wykazały, że najskuteczniejszym jest roztwór 20 funtów siarczanu miedzi (cuprum sulphuricum), 18 funtów świeżo gaszonego wapna rozpuszczonych w 480 litrach wody. Ilość ta wystarcza na jednorazowe zroszenie jednej morgi. Polewanie pierwsze skutecznia się, skoro rośliny staną w całej sile, co zwykle w pierwszej połowie lipca przypada, za pomocą ręcznej sikawki opatrzonej w drobno podziurkowane sitko. Przy większych obszarach należałoby użyć kufy konnej opatrzonej przyrządem do dokładnego rozdzielania płynu.*) Przed początkiem lipca nie trzeba używać tego roztworu, gdyż uszkadza on listki nie dosyć rozwinięte a powstrzymuje ich rozwój, powstrzymuje również zawiązek i rozwój bulw. Koszta obliczone na 16 — 20 marek na morgę, zależy to od ceny materiałów i kosztów dowożenia wielkiej ilości wody. W trzy tygodnie po pierwszym zroszeniu, następuje drugie zroszenie, a w potrzebnym razie i trzecie po upływie dalszych trzech tygodni. — Odmiany ziemniaków bardzo wczesnie i bardzo późno dojrzewające, zadawalniają się dwukrotnem zroszeniem. Zroszenie powinno być w czasie pogodnym skutecznionem, choć zauważono, że mimo krótkiego ulewnego deszczu, skutek został zadawalniającym. Wynik doświadczeń był prawie wszędzie równym. Poletka zroszone roztworem, dały około 30 cetn. ziemniaków więcej na morgę, niż poletka niezroszone; w jednym przypadku u małego gospodarza na płonnej ziemi było 40 cetn. więcej. Równocześnie zauważono, że odmiany ziemniaków miękkie i łatwo zarazie podlegające, okazały się najwzdzięczniejszemi na zraszanie roztworem; dalej, że ziemniaki stołowe przez użycie tego roztworu, nie cierpią na dobroci smaku.

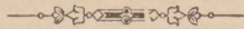
Tylko u pana Sutton, słynnego hodowcy nowych odmian ziemniaków w Szkocyi, doświadczenia dały wynik ujemny. 870 redlin skropionych roztworem, dały 97 cetn. a 870 redlin nie skropionych, dało 108 cetn. Były to wprawdzie odmiany nowe, o których nie wiemy, o ile zarazie podlegają, ale zawsze rezultat ujemny nasuwa podejrzenie, że użycie było wadliwe. Panowie Sutton, którzy

*) Do rozpylania płynu dałby się zapewne najlepiej tu użyć rozpylacz, t. n. „Strawsonitzer,” opisany przez p. Hulewicza w nr. 27-mym Ziemiannina z r 1891. (Przypisek redakcyi.)

*) Z „Ziemiannina“.

robili doświadczenia wobec licznych świadków, zamilczeli o koncentracji roztworu, wapno miało być podobno nie świeżo gaszone, pierwsze zroszenie nastąpiło za szybko, bo już 27-go czerwca, w czasie, kiedy listki roślin są jeszcze za delikane. — W Halli także robiono doświadczenia, lecz rezultat nie jest jeszcze ogłoszony. Możemy mieć słuszną nadzieję, że nowy środek okaże się skutecznym i pierwszy krok w kwestyi zapobieżenia zarazie ziemniaków będzie szczęśliwym. — Że zaraza ziemniaków zaczyna strachem przejmować wszystkich gospodarzy i ekonomistów, — o tem chyba wątpić nie można.

Ciągła produkcja i hodowanie nowych gatunków ziemniaków nie jest w stanie skutecznie od zarazy nas uchronić, a jeżeli na nowo sprowadzonym gatunku się pojawi — czyja w tem będzie wina? Któż rozstrzygnie, czy siew był niezdrów, czy że w roli były zarodki zarazy? Jakże tu sprzedającego do odpowiedzialności pociągać, a pieniądze na drogi siew wydane, stracone były bezpowrotnie. Zresztą gdyby i nowy gatunek w pierwszym roku od zarazy wolnym się okazał, to obawa, że w następnych latach i on zarazie podlegnie, zawsze byłaby uzasadnioną. Dlatego wynalazek prof. Millardet witamy jako zbawienny i chętnie oddajemy się nadziei, że nas przy użyciu na szersze rozmiary, nie zawiedzie.



Rozmnażanie buraków bez nasion.

Rozmnażanie, czyli sadzenie buraków, odbywało się dotąd zawsze zapomocą nasion. Przekonano się jednak obecnie, że ponieważ zapładnianie kwiatu nie odbywa się pyłkiem własnym, lecz drugiej rośliny, przeto nie można liczyć na zupełną dziedziczność uzyskanych już zalet, czyli, że osobniki wyprowadzone z nasion, nie zawsze posiadają przymioty roślin, od których pochodzą, a często zamiast udoskonalic się, wyradzają się nawet na gorsze. Nie od rzeczy będzie przypomnieć tu zajmującą pracę p. Emanuela Proskowetz, który wyprowadziwszy nasiona z jednego buraka o 20·1% polaryzacji, zasiał je, a z 404 sztuk buraków, zebranych z powyższego nasienia, otrzymał następujące rezultaty: 81 buraków zawierało niżej 13% cukru, 227 sztuk mniej 15%, a tylko 96 buraków miało go więcej nad 15%. Pod względem wagi buraków zachodziła także ważna różnica od 60 do 540 gr.

Niedogodności, powstające z rozmnażania roślin zapomocą nasion, znane już były oddawna hodowcom, którzy starali się wynaleść sposób uniknięcia tej konieczności. Ogrodnicy osiągnęli ten cel, rozmnażając rośliny nie tylko z nasion, ale i z innych części roślin zapomocą sadzenia gałązek, ablegrowania i t. p. środków. Prof. Nowoczek zastosował do buraków możność wytwarzania korzeni i osobnych roślin bez nasienia i próba ta uwieńczoną została pomyślnym skutkiem, okazało się bowiem,

że buraki można rozmnażać zapomocą sadzonek, wyciętych z oczek obok korony wraz z ich listkami. Odkrycie to nadało inny kierunek hodowli nasion buraczanych, a zarazem ułatwiło udoskonalenie tychże, gdyż według zapewnien dra Hartinga, znanego fizjologa roślin, rozmnażanie podobne zabezpiecza powstałym stąd osobnikom dziedziczność ich przymiotów. Profesor Nowoczek spodziewa się, że tak powstałe nasienniki lepszego będą gatunku aniżeli dotąd, a udoskonalone w ten sposób nasienie wydawać będzie buraki znacznie lepszej jakości. System ten podnosi siłę produkcyjną roślin, albowiem zalety wyborowych osobników utrzymać będzie można przez ciąg dowolnej ilości generacji, a przez wzajemne zapładnianie takich osobników dawniejszej i świeższej hodowli, otrzyma się nowe i jeszcze lepsze odmiany. Postęp hodowli nasion buraczanych będzie wskutek tego większy i szybszy. Doświadczenia prof. Nowoczka dowiodły, że oddzieliwszy z wczesną wiosną liście boczne, wyrastające obok korony buraka, otrzymamy z nich przy stosownych warunkach wzrostu, roślinę osobną z mniej więcej głąbiastym korzeniem. Na stacyi hodowli buraczanych w Marchfeld, zaprowadzono w r. 1891 rozmnażanie buraków podług wskazówek prof. Nowoczka, i przekonano się zarazem, że pęczek liściowy wykrojony ostrem narzędziem z korony buraczanej w kształcie klina, przyjmuje się daleko łatwiej i lepiej, gdy ma podstawę mięsistą zaokrągloną, t. j. gdy go się parę cali głębiej przytnie, by nie był śpiczasty. Wycinki te, nazwano sadzonkami, gdyż nazwa ta najlepiej odpowiada ich znaczeniu.

Sadzonki te umieszczone w ziemi nieco wilgotnej, w rozsadniku lub inspekcji, poddane są odpowiedniemu działaniu ciepła w celu wytworzenia korzeni. Gdy rana, powstała z wycięcia, zabliźni się, pokrywa się naprzód spód sadzonki gąbkowatą soczystą tkanką, powleczoną tak zwanym Callusem. Po upływie 12—14 dni korzonki zaczynają wydobywać się z pod tej powłoki, jeżeli wszystkie warunki ciepła, wilgoci, światła, powietrza i ziemi są im odpowiednie, w przeciwnym razie sadzonki zaczynają gnić.

Im silniejsza warstwa Callusa pokryje sadzonki, tem powolniej postępuje tworzenie się korzeni, im w mniejszej zaś ilości on się wytworzy, tem szybszy i łatwiejszy jest ich rozwój. Czynność ta wymaga wszakże jak najstaranniejszej pomocy i pieczy. Jednostajna temperatura ziemi zastosowana do potrzeb kiełkujących korzonków, musi być zachowana niezmiennie, zarówno jak stopień jej wilgoci; przystęp promieni słonecznych ma być dopuszczony tylko w miarę potrzeby, nawet powietrze otaczające sadzonki powinno posiadać jednostajną ilość ciepła i wilgoci. Wszystkie te warunki stanowią o złym lub dobrym wyniku całej czynności, a małe zboczenie w jednym lub drugim kierunku, szkodliwe następstwa spowodować może.

Jak tylko korzenie i młode listki zaczną rozwijać się, czynność organiczna wzmaga się w roślinach, wsku-

tek czego wciągają one w siebie więcej wilgoci. Należy zatem stosownie do ubytku wilgoci, a raczej w miarę wy-
potrzebowania jej przez młode latorośle, obficie zaopatrywać nią ziemię, a zarazem więcej dostarczać powietrza roślinom, które przez to zakorzeniają się daleko szybciej i łatwiej.

Gdy sadzonka wypuści już liczne włókna korzonkowe, staje się zdatną do przesadzania, przy tej jednak czynności uważać należy, by nie uszkodzić delikatnych jej korzonków. Ziemia, do której roślinki te mają być przesadzone, powinna być pulchna, ale nie świeżo skopana. Przesadzone sadzonki wypuszczają nowe, mocne korzenie, okrywają się liściem i zaczynają tworzyć głąbie, które dochodzą w jesieni do zwykłej wielkości i wagi i posiadają wszystkie przymioty odmiany, od której pochodzą. Profesor Nowoczek utrzymuje, że przy powyższym sposobie rozmnażania jeden burak wytwarza 74 osobników, posiadających te same przymioty. Okoliczność ta ułatwia bardzo produkcję nasion, gdyż usuwa potrzebę dobierania znacznej ilości głąbi, każdy bowiem nasiennik dostarczyć może 74 razy tyle nasienia, ile go dostarczał przy dawniejszym systemie rozmnażania. K.



ROZMAITOŚCI.

Leczenie gruzy u koni. Wet. Straube ze względu, że w stadninach na grudę często wiele koni w krótkim czasie zapada, uważa tę chorobę za zaraźliwą. Wet. Imm'ing, na podstawie komunikacji weter. Neubartha („Zeitsch. f. Vet. Kunde“ z 1890 II.) podał nowy sposób leczenia gruzy, zapomocą którego w krótkim czasie znakomite osiąga się wyniki. W wypadkach lżejszych i względnie świeżych jeszcze, oczyszcza skórę 1-procentowem mydłem sublimatowem, uwalnia od strupów, a następnie garść sublimatowej waty drzewnej, zamaczanej w letniej wodzie, przykładą na miejsce zapaleniem dotknięte i przytwierdza opaską gazową. W razie potrzeby odnawia się opatrunek trzeciego dnia, a jeżeli niema wskazania, przez jakiś jeszcze czas owija się pęcinę suchą opaską. W wypadkach ciężkich, uporeczywych robi się codziennie przez kwadrans kąpiele z 2—3 proc. roztworu sublimatu, a potem słabo zwilżoną gazą sublimatową się opatruje. Trzeciego lub czwartego dnia zakłada się powyższy opatrunek. Bóle wkrótce ustają, a po 2 — 4 dniach konie mogą już być do lżejszej pracy użyte. Jeżeli już istnieje zgorzel, to popędzuje się jeszcze chore miejsce nastojem jodowym, a po założeniu zwilżonej gazy sublimatowej zakłada opatrunek z miernym uciskiem. Skutkiem tego zmniejsza się nie tylko bolesność, ale także zapobiega się rozszerzeniu się procesu w obwodzie i w głąb. Jewsiejenko wspomina również o dobrych skutkach Tr. Jodi przy grudzie.

Rdza szparagowa. Choroba ta wyrządza częstokroć w plantacyach szparagowych znaczne spustoszenia. Rozsiedla się ona na łodygach i liściach, wywołuje przed-

wczesne żółknięcie i obumarcie części nadziemnych. Wydajność szparagów zmniejsza się znacznie, gdyż i pędy korzeniowe zostają osłabione. Jeżeli rdza pojawia się wcześniej na wiosnę i kilka lat z rzędu, może spowodować zupełne zniszczenie plantacyi. Z tego powodu należy tępić ją zawczasu.

Najskuteczniejszym środkiem zaradczym okazało się staranne obcinanie i palenie łodyg w jesieni, co czynić należy nawet i wtedy, kiedybyśmy śladów rdzy nawet wcale nie dostrzegali. Przy tej sposobności niszczą się także i różne inne szkodniki, któreby mogły w następnym roku uszkodzić szparagi.

Rdza szparagowa (Puccinia Asparagi D. C.) należy do grzybów pasożytnych, których różne postacie zarodników żyją wszystkie na jednej i tej samej roślinie. Pokolenie ognikowe (Aecidium) ukazuje się na wiosnę na młodych pędach szparagowych w postaci pomarańczowych punkci-
ków, rdzawniki (Urdo) i zimotrwałe teleutospory (Puccinia) żyją na zielonych łodygach i listkach, tworząc na nich czarno-brunatne plamki („Leipz. Tageblatt“).

Dochodzenie wagi żywych zwierząt zapomocą miernika. Porucznik Kjellerström w Kalmarze wynalazł przyrząd do ważenia bydła, który z powodu swej praktycznej użyteczności zyskał srebrny medal na wystawie roln. w Gothenburgu. Przyrząd ten, zwany „miarą wagi bydłowej“, uwiocznia po dokonaniem zmierzeniu pewnych części zwierzęcia wagę jego podług skali z taką dokładnością, z jaką czynność ta w inny sposób niezawsze przeprowadzoną być może. Na wsi, gdzie z wagą bydłową rzadko kiedy spotkać się można, sprzedaż bydła odbywa się zwykle bez możności oznaczenia wagi przynajmniej ze strony rolnika, gdyż handlarz, mający długoletnie doświadczenie i ciągłą wprawę, rzadko kiedy pomylić się może. Wielką zatem korzyścią byłoby dla gospodarzy zaopatrzenie się w przyrząd porucznika Kjellerströma, jeśli on rzeczywiście posiada te przymioty, które w Gothenburgu przyznano.

Dla zabezpieczenia owoców od przemarznięcia w czasie transportów zimowych, doświadczonym środkiem ma być obłożenie skrzynki lub paczki, w której owoce mają być posłane, grubą warstwą wełny drzewnej, pokrytej papierem w ten sposób, iżby owoce bez stykania się z sobą wygodnie w niej leżeć mogły. Tak opakowane mogą one odbywać jak najdalsze podróże w czasie najsilniejszych mrozów, a gdy później postoją przed rozpakowaniem dni parę w miejscu chłodnym, to nie pozostanie najmniejszego śladu uszkodzenia. Ten sposób pakowania owoców jest tylko wtedy niekorzystny, gdy owoce przez dłuższy czas były przechowywane, gdyż wtedy potnieją, pokrywają się pleśnią i gniją; zapobiedz temu jednak można przez położenie warstwy papieru między owocami a wełną drzewną, przez co ułatwia się przystęp powietrza.



Wydawnictwa rolnicze.

	Rs. k.
E. Risler. Uprawa pszenicy	2 —
Dr. S. Kudelka Burak cukrowy i jego u- prawa (wydanie II. przejrzane i pomnożone) . .	— 75
K. Obrębowicz. Budownictwo wiejskie . .	1 50
Dr. P. Wagner. Najważniejsze kwestye nawozowe , przełożył Dr. S. Kudelka.	— 80
Dr. T. Kowalski Uprawa szczegółowa roślin. Część I. z portretem autora	1 50
K. Filipowicz. Zadźród gospodarczy. Część I.	1 50
Dr. F. Peters. Krowy, nabiał i trzoda chlewna.	— 75
S. Karpuszek. Drenowanie roli.	— 50
E. Czarnomski. Wpływ wapna na rolę. . .	— 50
Jak obecnie gospodarować? Wskazówki dla rolników, opracowane przez delegację ziemian .	— 75
Dr. W. Kirehner. Mleczarstwo , ze 120 drze- worytami w tekście.	2 —
Dr. A. Jełowicki. Mleczarstwo	— 60
Dr. Fr. Kijewski. Pokarmy i napoje. . . .	— 75
J. Sypniewski. Wełny na wystawie Paryskiej Dachy niepalne	— 40
Dr. A. Weinberg. Pogadanki z chemii rol- niczej	— 80
Zygmunt Gawarecki. Uprawa łubinu. . . .	— 60
K. Wodziński. O układaniu koni pod wierzch i do zaprzęgu , z rysunkami	1 20

Ceny znacznie niższe od 1-go stycznia 1891 roku.

Dr. K. Graff Hodowla zwierząt. 2 t. z rs. 4 50 na	3 —
Dr. E. Birnbaum. Grunta piaszczyste i ich uprawa , z rs. 3 na	2 —
Jak prowadzić gospodarstwa? Rozprawy odznaczone na konkursie <i>Gazety Rolniczej</i> , z rs. 2 kop. 50 na	1 50
A. Rzyszczewski. Podręcznik dla gorzelanych , z rs. 1 k. 50 na	1 —

Dzieła powyższe można nabywać w księgarniach.

Sprostowanie omyłek drukarskich

W nu. 11 „Tyg. rol.“ w artykule: „Ekonomiczne żywienie inwentarza użytkowego“ zaszyły następujące omyłki drukarskie:

Na str. 83, w wierszu 9-tym od dołu, zamiast „właściwą“, ma być „treściwą“.

Na str. 85, na samym dole, zamiast „1862 roku“ ma być: „1892 roku“.

Oznajmienia.

W sprawie opustu transportowego od kukurudzy i ziemniaków dla gmin dotkniętych głodem, otrzymujemy następujące doniesienie: Według rozporządzenia gen. Dyrekeyi austr. kolei państwowych z d. 9 marca b. r. gminy położone w okręgach politycznych: Biała, Bochnia, Chrzanów, Kraków, Myślenice, Wadowice, Wieliczka i Żywiec, a zamawiające transporta kukurudzy i ziemniaków ze stacyj kolei państwowych, leżących w Galicyi i Bukowinie, winny poprzednio przedłożyć Dyrekeyi ruchu w Krakowie karty zamówienia, wystawione przez naczelnika gminy, względnie przełożonego obszaru dworskiego i przez dotyczące Starostwo potwierdzone, na podstawie których otrzymają asygnatę do zaliczenia niższej stopy przewozowej. Obydwa te dokumenta mają być do dotyczących listów przewozowych w stacyi nadawczej dołączone.

OBWIESZCZENIE c. k. NAMISTNICTWA z d. 2/2 1892.

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 26 stycznia b. r. l. 1846, francuskie Ministerstwo rolnictwa zezwoliło wprowadzać owce z Austro-Węgier i Niemiec począwszy od 1 lutego b. roku w plombowanych wagonach na rzeź w Sanatorium w la Villette, jeżeli owce te opatrzone są w paszporty zdrowia i pochodzą z miejscowości, w których co najmniej od 6 tygodni nie panowała żadna choroba stadna.

Towarzystwo Rolnicze okręgowe w Wieliczce

zakupiło najnowszego systemu maszynę do czyszczenia konieczyń z kianki i wszelkich innych chwastów. Maszyna ta ustanowioną jest w Gaiku pod Dobczycami u W. Pana Henryka Turnaua i oddaną do użytku publicznego za opłatą 1 złr. 50 ct. od 1 cetnara metrycznego konieczyń. Każda choćby najmniejsza ilość może być do czyszczenia przyjęta.

Zgłaszać się wolno w każdej chwili z wyjątkiem świąt.

Obwieszczenie.

Celem ułatwienia transportu kolejami żelaznymi nierogaczyni, pochodzącej z chlewni zarodowych, uzupełnia się ustęp 3ci rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 12 grudnia 1889 l. 86,538 w ten sposób, że odtąd nierogaczynę taką zgłaszać należy w krótkiej drodze tylko oglądaczowi kolejowemu co najmniej na pięć godzin przed odejściem pociągu, którym ma być dalej transportowana.

Przełożony obszar dworskiego, względnie naczelnik gminy, wydając dla nierogaczyni, o której mowa, paszporta, potwierdzi na odwrotnej jego stronie, że pochodzi ona z miejscowej chlewni zarodowej i umieści datę, pieczęć urzędową i podpis.

Wszystkie inne przepisy obowiązujące obecnie przy wywozie nierogacizny i przy jej transporcie kolejami żelaznymi mają i nadal być stosowane do nierogacizny z chlewni zarodowych.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 10 marca 1892.

OGŁOSZENIA.

Pierwsza Związkowa **GARBARNIA**

w Rzeszowie,

której wyroby znane są z jak **najlepszej jakości, sprzedaje** po cenach fabrycznych: **mastryki** (skóry podeszwiane) wszelkie **juchty** i **skórki cielece, branzłówki, skóry** na **pasy, blanki** szare i czarne **szpaty itp.** (7-0)

Korselt i Spółka WŁAŚCICIELE SZKÓŁKI DRZEW ogrodu i składu nasion w Turnau (Czechy)

polecają na sezon wiosenny w najobfitszym wyborze **drzewa owocowe, krzewy jagodowe, ozdobne i leśne sadzonki, szczepy owocowe, kamelie, róże i t. p.** (3-4)

wszystko w najlepszych gatunkach.

Cennik na żądanie darmo i oplatnie.

5 Buhajków rasy Simmenthal,

czystej krwi, pochodzących od oryginy importowanych sztuk, w wieku 1 — 1½ roku;

7 Buhajków rasy Simmenthal-Kuhland,

w wieku 1—1½ roku

sprzedaje (1-6)

Zarząd dóbr w Okocimie, stacya **Slotwina.**

OGŁOSZENIE KONKURSU.

W myśl uchwały Zebrania ogólnego **austryacko-śląskiego Towarzystwa rolniczo-leśnego w Opawie** jest do obsadzenia posada

Sekretarza Towarzystwa.

O powyższą posadę mogą się starać, mający obywatelstwo austriackie, posiadający teoretyczne i praktyczne wiadomości z dziedziny rolnictwa, oraz zdolność do wykładów wędrownych.

Starający się muszą posiadać fachowe wykształcenie i odpowiednią znajomość ustawy rolniczej, zdolność do referowania referatów, prowadzenia biura i dokładną znajomość języka niemieckiego, jakoteż czeskiego lub polskiego w słowie i piśmie.

Starający się o powyższą posadę mają przesłać podania udokumentowane do dnia

31 marca r. b.

do Komitetu centralnego austriacko-śląskiego Towarzystwa rolniczo-leśnego (Gmach sejmowy).

Opawa, dnia 24 lutego 1892. (3-3)

Komitet centralny

austryacko-śląskiego Towarzystwa rolniczo-leśnego.

Ekonom

znający się na gorzelnictwie, który skończył kurs gorzelnictwa w Berlinie i następnie prowadził gorzelnie przez 4 kampanie, oraz zajmował się gospodarstwem przez lat 5 w Wielkiem ks. Poznańskim, poszukuje odpowiedniego umieszczenia. Zgłoszenia uprasza przesyłać pod adresem: **Kosterkiewicz, ulica Wolska, drukarnia Uniwersytetcka.** (3-3)

Arcy-książęca Fabryka

kleju, spodium, mączki kostnej i kwasu siarczan. w Żywcu,

ofiaruje pp. Gospodarzom pod oziminy tegoroczne swoje produkta nawozowe, jako to:

wilgotno prażoną mączkę kostną, takąż otwartą, czyli zawierającą kwas fosforowy rozpuszczalny, nadfosforan spodium, nadfosforan amoniakalny, nadfosforan potasowo-amoniakalny, siarkan amonii, saletrę Chilijską, żuźle Thomasa — wszystko z poręczonemi odsetkami materyj pożywnych dla roślin, czyli w jak najlepszych gatunkach, po możebnie najniższych cenach. (7-8)

Pareset korey nasienia (7-10)
ŁUBINU NIEBIESKIEGO

pięknie zebranego do siewu sprzedaje
 Zarząd dóbr w Ochmanowie, poczta Wieliczka.

GIPS

do konserwacji gnoju, do nawożenia łąk i ko-
 niczyny, poleca pierwsza parowa fabryka
 gipsu

Karola Czeczka

w Płaszowie poczta Podgórze.

Gwarantuje 98% gipsu i z powodu najnowszych
 maszyn taką miąższość jak żadna inna fabryka.

Po 65 złr. w. a. 100 metr. cet.

oco stacya Płaszów-Podgórze, przy większym od-
 biorze odpowiedni opust, worki po cenach własnych.

Uwaga: Nieobsypywanie nawozu stajennego gipsem, jest sta-
 nowczą stratą, bo drogi azot się ulatnia. Używając na sztukę bydła
 1/2 kl. gipsu dziennie, można temu zapobiedz i małym wydatkiem
 od znacznie większej szkody się zabezpieczyć.

Profesor Stohman powiada: Kto gipsu nie używa, sam sobie
 krzywdę czyni. (8-14)

Trawa miodowa

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche i mokre zupeł-
 nie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa
 kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem kosztuje 4 złr.
 przy zakupnie naraz 10 korecy, dodaje się korzecz bezpłat-
 nie. Zamówienia skutecznie J. Bulsiewicz, skład nasion
 w Bochni. (5-10)

B. Seckl

Zakład suszenia nasion leśnych (Kleng-
 anstalt) Wiener - Neustadt (Nieder - Österreich)
 poleca swoje świeże okazy starannie odczyszczono-
 ne, prędko i w wysokiej ilości kiełkujące, pod
 gwarancją siły kiełkowania, o ile mo-
 żności po tanich cenach. (1-10)

Próbki i cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 15/3			Tarnów z dnia 11/3			Rzeszów z dnia 9/3			Lwów z dnia 15/3			Wiedeń z dnia 15/3		
	od	do	przebie- gnie	od	do	przebie- gnie	od	do	przebie- gnie	od	do	przebie- gnie	od	do	przebie- gnie
Pszenica	11.25	11.75	—	—	—	11.25	11.—	11.50	—	10.50	11.10	—	10.50	11.35	—
Zyto	10.25	10.50	—	—	—	10.25	10.—	10.30	—	9.—	9.40	—	9.80	10.40	—
Jęczmień	7.25	8.25	—	—	—	8.50	7.50	8.—	—	6.40	7.75	—	6.50	9.50	—
Owies	7.10	7.60	—	—	—	7.20	7.—	7.60	—	7.30	7.75	—	6.30	6.40	—
Groch	10.—	12.—	—	—	—	10.50	8.50	10.—	—	6.50	12.—	—	—	—	—
Fasola	9.—	12.—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Bób	—	—	—	—	—	9.20	7.50	8.25	—	—	—	—	—	—	—
Wyka	7.—	7.50	—	—	—	—	6.—	6.70	—	—	—	—	—	—	—
Tatarka	10.—	12.—	—	—	—	9.50	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Proso	7.—	9.—	—	—	—	6.25	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jagły	14.—	16.—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kukurudza	—	—	—	—	—	7.50	7.—	7.50	—	—	—	—	5.85	5.95	—
Rzepak	—	—	—	—	—	12.50	—	—	—	11.—	12.50	—	—	—	—
Chmiel	—	—	—	—	—	—	—	—	—	50.—	65.—	—	—	—	—
Koniczyna n. czerw.	—	—	—	—	—	—	55.—	70.—	—	50.—	60.—	—	—	—	—
Konicz. nas. biała	—	—	—	—	—	—	—	—	—	52.—	70.—	—	—	—	—
Konicz. nas. szwedzka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Siano z łąk	1.60	2.40	—	—	—	1.80	—	—	—	—	—	—	2.30	4.—	—
Siano z koniczyny	2.50	2.80	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3.10	3.90	—
Słoma	1.40	1.60	—	—	—	1.90	—	—	—	—	—	—	1.90	2.30	—
Kartofle hek tolitr	3.40	3.60	—	—	—	3.50	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Okowita 80--95°	78.—	82.—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kont.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	21.—	21.50	—	20.25	20.50	—
Masło	1.10	1.20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—